Pozdrawiamy „Prawdę“ — centralny organ WKP(b)!
Pozdrawiamy prasę radziecką, przodującą w walce o pokój i socjalizm!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PIĄTEK 5 MAJA 1950 ROKU. Nr 123 (1404)

Rośnie armia obrońców pokoju

Wzmożony odzew całego świata na Apel Sztokholmski w związku ze Świętem 1 Maja

W ostatnich dniach akcja obrońców pokoju wzmogła się na całym świecie, co w wielu wypadkach pozostawało w ścisłym związku z obchodem dnia 1 Maja — Międzynarodowego Święta Pracy i Solidarności mas pracujących. Oto część zaledwie doniesień w tej sprawie, jakie napływają nieustannie z różnych krajów.

W. Brytania

LONDYN (PAP). — Komitety obrońców pokoju w hrabstwie Kent zorganizowały zebranie, na którym przyjęto rezolucję, domagającą się od rządu brytyjskiego niezwłocznego podjęcia akcji w kierunku międzynarodowego porozumienia w sprawie wykorzystywania energii atomowej wyłącznie do celów pokojowych.

Szwajcaria

BERN (PAP). — Narodowy komitet obrońców pokoju ogłosił w dzienniku „Voix Ouvriere“ rezolucję, skierowaną do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Rezolucja oświadcza m. in.:

W różnych kołach szwajcarskich dowiedziano się z oburzeniem o zdumiewającej decyzji rządu francuskiego w stosunku do wielkiego uczonego i bojownika o pokój — Joliot-Curie. Wzywamy naszych rodaków, by w odpowiedzi na te jawne zakusy antypokojowe złożyli swe podpisy pod sztokholmskim apelem obrońców pokoju.

Niemcy

BERLIN (PAP). — Na kongres obrońców pokoju w Hamburgu wybrano przeszło tysiąc delegatów.

Rozpoczęta dnia 20 kwietnia w Niemczech Zachodnich akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim zatacza coraz szersze kręgi, ciesząc się poparciem zwłaszcza w masach pracujących. W licznych zakładach pracy liczba robotników składających swe podpisy dochodzi do 100 proc.

Chiny

PEKIN (PAP). — Opublikowany tu został manifest przedstawicieli różnych wyznań religijnych (chrześcijan, buddystów i muzułmanów), popierający sztokholmski apel pokojowy. Manifest wzywa wszystkich wierzących Chińczyków, niezależnie od wyznania, by czynnie bronili pokoju światowego i występowali na rzecz zacieśnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Japonia

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień z Tokio, odbył się tam kongres uczonych w obronie pokoju z udziałem 100 delegatów z całego kraju. Kongres napiętnował używanie energii atomowej do celów wojennych, wypowiedział się przeciwko tworzeniu amerykańskich baz wojskowych w Japonii i zaprotestował przeciwko usuwaniu z uczelni japońskich badaczy naukowych, walczących o pokój.

St. Zjednoczone

NOWY JORK (PAP). — Delegaci 13 organizacji związkowych, należących do CIO, AFL i niezależnych związków zawodowych okręgu nowojorskiego rozpoczęli kampanię zbierania podpisów pod petycjami, domagającymi się zakazu broni atomowej. Petycje te przesłane będą na wielki wiec w obronie pokoju, który odbędzie się w Waszyngtonie dnia 28 bm.

Sprawa obrony pokoju była głównym tematem zjazdu ogólno-krajowej rady pracowników nauki, sztuki i wolnych zawodów. Uczestnicy zjazdu potępiali równocześnie obecną antydemokratyczną politykę rządu USA, godzącą w prawa obywatelskie.

Indie

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Delhi Agencja TASS, w ramach tygodnia walki o pokój w Bombaju i Delhi odbywa się z powodzeniem zbieranie podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W ostatnich dniach odbyły się liczne wiece obrońców pokoju, uczestnicy wieców wyrażali uznanie **Związkowi Radzieckiemu i Generalissimusowi STALINOWI**, jako organizatorowi i inspiratorowi walki o pokój i demokrację, na całym świecie.

Rząd fiński podpisał Apel Pokoju

SZTOKHOLM (PAP). — Z Helsinek donoszą, że premier Kekkonen i 12 ministrów rządu fińskiego podpisali Apel Sztokholmski.

Przemysł węglowy wykonał w 102 proc. plan w kwietniu br.

KATOWICE (PAP). Plan wydobycia węgla kamiennego, przewidziany na kwiecień br., przemysł węglowy zrealizował w 102 proc., przy czym wszystkie zjednoczenia przemysłu węglowego wykonały swe zadania produkcyjne z nadwyżką.

Na przodujące miejsce pod względem realizacji planu wydobycia wysunęli się górnicy zabrskiego zjednoczenia, którzy swe zadanie produkcyjne w kwietniu wypełnili w 107,3 proc. Załoga dąbrowskiego zjednoczenia zrealizowała swoj plan w 105 proc., załoga dolnośląskiego i rybnickiego zjednoczenia w 102,9 proc.

Tow. Aleksander Zawadzki — wicepremierem Rządu RP



WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował tow. Aleksandra Zawadzkiego wiceprezesem Rady Ministrów.

* * *

W związku z powołaniem na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów tow. Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych sekretariat CRZZ komunikuje, że plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych — które odbędzie się w najbliższym czasie, dokona wyboru nowego przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Naród radziecki wita z entuzjazmem rozpisanie 5 Pożyczki Państwowej Odbudowy w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych powzięło uchwałę w sprawie udziału organizacji związkowych w przeprowadzeniu subskrypcji piątej Państwowej Pożyczki Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR.

Uchwała podkreśla doniosłe znaczenie nowej pożyczki dla dalszego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, umocnienia państwa radzieckiego oraz dalszego podniesienia dobrobytu i kultury narodu radzieckiego.

Prezydium WCSPS poleca wszystkim organizacjom związkowym wziąć czynny udział w akcji subskrypcyjnej oraz wzywa wszystkich ludzi pracy w Związku Radzieckim, aby subskrybowali obligacje pożyczki wartości 3 — 4-tygodniowego zarobku.

* * *

MOSKWA (PAP). Rozpisanie nowej Państwowej Pożyczki Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej przyjęte zostało w Związku Radzieckim z niezwykłym entuzjazmem.

W przedsiębiorstwach, instytucjach i zakładach naukowych Moskwy odbyły się masowe wiece, których uczestnicy w całej pełni poparli decyzję rządu. W wielu przedsiębiorstwach dzielnicy stalinowskiej w ciągu godziny po ogłoszeniu przez radio uchwały rządu, zakończono subskrypcję pożyczki.

Haniebny wyrok włoskiego trybunału wojskowego

RZYM (PAP). Trybunał wojskowy ogłosił wyrok w procesie b. marszałka faszystowskiego **Grazzianiego**. Sąd skazał go na 19 lat więzienia. W praktyce oznacza to, że **jeden z największych zbrodniarzy wojennych**, po zaliczeniu więzienia śledczego oraz po zastosowaniu sztucznie rozdętej amnestii, kasującej 13 lat więzienia — wyjdzie za rok na wolność.

„Haniebny wyrok trybunału wojskowego — pisze „Unita“ — wzbudził ogromne oburzenie w całym kraju. Sprawa Grazzianiego — pisze dalej „Unita“ — wykazuje naocznie, jak dalece rząd został opanowany przez siły, zmierzające do przywrócenia faszyzmu w kraju“.

Całe społeczeństwo polskie podchwytuje Apel Pokoju

POWSTAJE SZEROKA SIEĆ

miejskich, gminnych, gromadzkich i szkolnych Komitetów Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Apel sesji sztokholmskiej znalazł szeroki oddźwięk wśród najszerszych mas społeczeństwa polskiego. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach powstają nowe setki Komitetów Obrońców Pokoju. Na masowych zebraniach uchwalane są rezolucje, potępiające zbrodnicze plany podżegaczy do nowej wojny oraz wyrażające przekonanie, że zgrupowane wokół Związku Radzieckiego siły pokoju i postępu pokrzyżują plany zbrodniarzy imperialistycznych.

2.000 KOMITETÓW W WOJ. KRAKOWSKIM

W województwie krakowskim powstało z górą 2.000 miejskich, gminnych i szkolnych Komitetów Obrońców Pokoju oraz kilkaset komitetów fabrycznych. Szczególnie wielkie rozmiary przybiera ruch we wsiach województwa krakowskiego.

WSPÓŁZAWODNICTWO O SZTANDAR POKOJU

Ogromne zrozumienie sprawy walki o pokój wykazali obok robotników rzeszowskich również chłopi i młodzież. Obecnie jest czynnych 1.165 komitetów gromadzkich i gminnych oraz około 50 w PGR. W szkołach ogólnokształcących, zawodowych i spółdzielczych powstało w krótkim czasie 926 komitetów szkolnych.

W pracach na rzecz pokoju biorą również czynny udział księża, jak: ks. Kisiel z Rzeszowa, ks. Szpytma z Jedlicza i ks. Rolkowski z Rymanowa.

O sztandar pokoju, ufundowany przez wojewódzki komitet, współzawodniczy kilkanaście większych zakładów przemysłowych. Równolegle rozwinęło się współzawodnictwo wewnątrzzakładowe, międzyzakładowe, zespołowe i indywidualne **o przechodnie proporce pokoju.** Ta forma współzawodnictwa objęła w kwietniu 275 placówek produkcyjnych.

Kopalnia „Biały Kamień“ — kopalnią im. Thoreza

WARSZAWA (PAP). Górnicy kopalni „Biały Kamień“ w Wałbrzychu podjęli inicjatywę nadania ich kopalni imienia Maurice Thoreza, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Francji.

W kopalni „Biały Kamień“, przodującej obecnie kopalni Wałbrzyskiego Zjednoczenia Węglowego pracuje wielu górników, repatriantów z Francji, którzy chrzest bojowy otrzymali w bojach klasowych, kierowanych przez KPF pod przewodnictwem tow. Thoreza.

Tow. Kazimierz Mijal ministrem Gospodarki Komunalnej

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował dotychczasowego szefa kancelarii cywilnej i kancelarii Rady Państwa tow. Kazimierza Mijala — ministrem Gospodarki Komunalnej.

Wyniki konkursu

Mr. Dollar podróżuje



patrz strona 4.

Niech żyje „Prawda“!

Dzień 5 maja, dzień, w którym przed 38 laty powstała „Prawda“, pierwsze, codzienne pismo Partii Bolszewickiej, pismo Lenina i Stalina jest obchodzony przez naród radziecki i klasę robotniczą całego świata, jako dzień prasy rewolucyjnej. Dzień „Prawdy“ jest również naszym świętem.

Przed 38 laty „Prawda“ mobilizowała i organizowała klasę robotniczą i masy pracujące do walki przeciwko uciskowi i wyzyskowi kapitalistycznemu, do walki o utrwalenie władzy ludowej, do walki o budownictwo socjalistyczne. Od 38 lat „Prawda“ głosi hasła partii Lenina, Stalina, prowadzącej naród radziecki do komunizmu. „Prawda“ uczy jak żyć, walczyć i zwyciężać.

„Prawda“ jest centralnym organem prasowym Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Jest pismem, za pomocą którego partia zwycięskiego socjalizmu rozmawia codziennie z masami pracującymi, prowadząc je i organizując do wielkich zadań.

„Prawda“ jest pismem mas pracujących, oddającym ich radości i kłopoty, troski i dążenia. Jest pismem, związanym z masami czytelników, bezpośrednio i za pośrednictwem tysięcy korespondentów fabrycznych i wiejskich, rozrzuconych po całym, ogromnym Związku Radzieckim.

To „Prawda“ w latach 1912—1914 była potężną bronią w rękach Partii Bolszewickiej w dziele umocnienia organizacji partyjnych i zdobycia wpływów w masach.

To „Prawda“ w dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej walczyła przeciwko burżuazji i jej sługusom spod znaku Kiereńskiego. Dzięki „Prawdzie“ walka ta została uwieńczona powodzeniem.

To z łamów prasy radzieckiej obwieszczono światu, że Rewolucja Październikowa uznała prawo narodu polskiego do niepodległego bytu, przekreślając haniebny akt rozbiorów.

To prasa radziecka z „Prawdą“ na czele mobilizowała masy pracujące w Związku Radzieckim do wielkich zadań budownictwa socjalistycznego.

To prasa radziecka z „Prawdą“ na czele zagrzewała narody radzieckie do walki z najazdem faszystowskim, do walki, która ocaliła ludzkość przed niewolą hitlerowską.

To prasa radziecka z „Prawdą“ na czele prowadzi dziś nieustępliwy bój z podżegaczami wojennymi, z atomowymi i totalnymi dyplomatami, obnażając bezlitośnie ich zbrodnicze knowania.

To prasa radziecka z „Prawdą“ na czele uczy nas, jak walczyć o trwały pokój, o demokrację, o ustrój sprawiedliwości społecznej, o socjalizm i komunizm.

Przed 50 laty ukazał się pierwszy numer leninowskiej „Iskry“ z napisem: „Z iskry rozgorzeje płomień“. I rzeczywiście, z leninowskiej „Iskry“ rozgorzał płomień wielkiej rewolucji, która obaliła szlachecko-obszarniczą monarchię carską i władzę burżuazji.

Od 38 lat wychodzi pismo „Prawda“ czołowe pismo mas pracujących, niosąc w świat słowa prawdy o prawie ludzi pracy do dobrobytu materialnego i kulturalnego, do szczęścia i do radości.

Dzień 5 maja, dzień ukazania się „Prawdy“ jest jej świętem i świętem wszystkich ludzi pracy na świecie. Dzień ten jest naszym świętem.

Niech żyje „Prawda“, pismo Wielkiego Lenina i Wielkiego Stalina!

Przez powszechną oświatę do socjalizmu!

Tysiące wystaw obrazują wspaniały rozwój kultury w Polsce Ludowej

W CAŁYM kraju rozpoczął się „TYDZIEŃ OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY“. Tysiące wystaw w miastach i na wsiach dają obraz wspaniałego rozwoju oświaty i kultury w ciągu pięciu lat istnienia władzy ludowej w Polsce. Wielki popyt na książkę, której sprzedażą w czasie trwania „Tygodnia“ zajmuje się, obok księgarń, bardzo szeroka sieć kiosków i wędrownych sprzedawców — świadczy o wciąż rosnącym zainteresowaniu słowem drukowanym.

W zakładach pracy i świetlicach odbywają się spotkania autorów z czytelnikami. Wielu niedawnych analfabetów kończy kurs początkowego nauczania. Powstają nowe kursy dla analfabetów.

W SZCZECINIE i województwie rozpoczęto uliczną sprzedaż książek już 1 Maja. W ciągu 2 godzin młodzież sprzedała kilka tysięcy egzemplarzy „Krótkiego Kursu WKP(b)“, dzieł Lenina i Stalina oraz kalendarza robotniczego na rok 1950.

Dnia 2 bm. otwarto w bibliotece miejskiej w Szczecinie wielką wystawę książki. Około 700 punktów sprzedaży książek uruchomiły spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“, w KOŁOBRZEGU, KAMIENIU i w innych miastach powiatowych otwarto nowe księgarnie.

* * *

W RZESZOWIE, dnia 2 bm. otwarto wielką okręgową wystawę oświatową oraz wojewódzką wystawę książki i prasy.

Wojewódzki Dom Książki zorganizował 400 ruchomych wystaw książki w gminnych spółdzielniach. Wystawy te cieszą się olbrzymim powodzeniem. Również w szkołach młodzież urządza pomysłowe wystawy.

* * *

W BIAŁYMSTOKU, na plantach miejskich, zorganizowano 7 stoisk z książkami z zakresu literatury pięknej, społeczno-politycznej, popularno-naukowej i zawodowej. Sprzedaż książek jest połączona z loterią. W 250 punktach województwa zorganizowano kiermasze książkowe. Tam, gdzie nie ma kiermaszy, dotrą bibliobusy i ruchome wystawy książek.

* * *

W auli szkoły TPD we **WRZESZCZU** — odbyło się otwarcie wystawy książki, czasopism i gazetek ściennych.

W bibliotece miejskiej w **GDAŃSKU** — otwarta została wystawa pt. „Prasa i książka w walce o pokój“.

Otwarto kilka nowych bibliotek i czytelni, m. in. pierwszą czytelnię publiczną w Gdańsku.

Dużym powodzeniem cieszą się urządzone w Gdańsku, Orłowie i Gdyni kiermasze książek, połączone z loterią książek. Szczególnie duży jest popyt na słowniki polsko-rosyjskie, piękne wydanie „Pana Tadeusza“, „Wspomnienia o Julianie Marchlewskim“, „Stare i Nowe“ — Rudnickiego, a z literatury dziecięcej książki Tuwima i Jana Brzechwy.

W dniu 5 maja br. na Dworcu Głównym w Gdańsku zostanie otwarta wystawa robotniczych gazetek ściennych.

* * *

„Przez powszechną oświatę do socjalizmu“ — oto podstawowe hasło wystawy dorobku szkolnictwa dolnośląskiego w salach Muzeum Państwowego we **WROCŁAWIU**. Wystawa ta obrazuje osiągnięcia szkół ogólnokształcących, zawodowych, podstawowych i przedszkoli oraz sukcesy na polu walki z analfabetyzmem. Artystyczne eksponaty i plansze wykonane zostały w większości przez uczniów.

W bibliotece uniwersyteckiej otwarta została wystawa p. n. „Nauka służy budowie podstaw socjalizmu“. Wystawa ta zawiera wydawnictwa naukowe uczonych polskich oraz tłumaczenia dzieł radzieckich ze wszystkich dziedzin wiedzy.

Już jutro!

NOWY KONKURS „GŁOSU“...

Pismo Lenina-Stalina—bohaterska „Prawda" sztandarem mas pracujących całego świata!

Prasa – potężny oręż Partii Bolszewickiej w walce o komunizm

38 lat temu, 5 maja 1912 r. wraz z nową falą ruchu rewolucyjnego narodziła się bolszewicka „Prawda", stworzona według wskazań Lenina, z inicjatywy towarzysza Stalina.

W zamieszczonym na łamach pierwszego numeru gazety artykule od redakcji towarzysz Stalin postawił pismu następujące zadanie: rozjaśniać drogę ruchu robotniczego światłem idei Partii Bolszewickiej, rozpowszechniać wśród robotników prawdę o tym, kto jest przyjacielem, a kto wrogiem klasy robotniczej, stać na straży sprawy robotniczej. Wypełniając tę szczytną misję od pierwszych dni swego istnienia „Prawda" stała się chorążym idei wyzwolenia klasy robotniczej z pęt kapitalizmu, idei zbudowania komunizmu. „Prawda" wzywała klasę robotniczą do walki o słuszną sprawę, niosąc w masy płomienne słowa bolszewickiej prawdy.

Towarzysz Stalin nazwał „Prawdę" chorążym rewolucyjnej walki proletariatu o komunizm i powiedział, że „Prawda" z roku 1912 — to zakładanie fundamentu dla zwycięstwa bolszewizmu w roku 1917".

„Prawda" wychowała całe pokolenie rewolucyjnych robotników — „prawdzistów", którzy w latach wojny imperialistycznej pozostali wierni sztandarowi internacjonalizmu i rewolucji proletariackiej, a w okresie Rewolucji Październikowej stanowili trzon partii bolszewickiej.

Datę powstania „Prawdy", jako rocznicę narodzin prasy bolszewickiej, obchodzi cały naród radziecki, jako doroczne święto.

Zakładając podwaliny prasy bolszewickiej, genialni jej organizatorzy Lenin i Stalin pragnęli stworzyć taką prasę, która byłaby kolektywnym propagandzistą, agitatorem i organizatorem, która byłaby ostrym i potężnym orężem w rękach partii, skutecznym środkiem ideologicznego wychowania narodu, środkiem więzi ideowej i organizacyjnej z masami.

Prasa bolszewicka rosła i krzepła w walce o sprawę Lenina-Stalina. Ma ona wielkie zasługi w dziele zbudowania i umocnienia pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Prasa radziecka pomogła partii zmobilizować masy do walki o socjalizm. W okresie Wielkiej Wojny Narodowej prasa bolszewicka krzewiła patriotyzm radziecki, głosiła przyjaźń między narodami, organizowała masy do pracy dla frontu, wpajała w ich serce niezłomne przekonanie o triumfie słusznej sprawy ZSRR.

W okresie powojennym prasa radziecka prowadzi propagandę na rzecz pomyślnego wykonania nowego planu pięcioletniego, organizuje współzawodnictwo, popularyzując bezustannie doświadczenia przodowników przemysłu i rolnictwa.

W okresie, kiedy zakończono w zasadzie budowę społeczeństwa socjalistycznego, w okresie przejścia do komunizmu, szczególnie ważne znaczeczenie posiada wychowanie mas pracujących, wychowanie kadr kierowniczych i całego narodu w duchu leninizmu, w duchu życiodajnego patriotyzmu radzieckiego. Zadaniem prasy jest walka o hart ideologiczny mas radzieckich. Teoria marksistowsko-leninowska uzbraja kadry w oręż właściwego pojmowania rozgrywających się wydarzeń, zapewnia właściwą orientację, wpaja w nie przekonanie o własnej sile, otwiera dalekie perspektywy, daje umiejętność przewidywania wypadków i ułatwia przezwyciężenie wszelkich trudności.

Prasa radziecka zwraca baczną uwagę na kwestię podwyższenia poziomu pracy ideologicznej, dalszego rozwoju kultury socjalistycznej, rozwoju radzieckiej nauki, techniki, literatury i sztuki. Wysoko dzierży sztandar ideowości bolszewickiej partyjności i pryncypialności, zwalcza uleganie wpływom zgniłej kultury burżuazyjnej oraz przeżytki kapitalizmu w świadomości ludzkiej.

Prasa bolszewicka odgrywa znaczną rolę w naświetlaniu problemów gospodarczych. Już w roku 1918 Lenin wzywał prasę, aby więcej zajmowała się sprawami gospodarczymi. „...Ekonomika — pisał Lenin — potrzebna jest nam w sensie gromadzenia, ścisłego kontrolowania i badania faktów zaczerpniętych z rzeczywistej budowy nowego życia... Zbyt mało wychowują się u nas masy na podstawie żywych, konkretnych przykładów i wzorów ze wszystkich dziedzin życia. A to jest właśnie głównym zadaniem prasy w okresie przejścia od kapitalizmu do komunizmu."

W walce o zwycięstwo komunizmu naród radziecki daje dowody niezwykłego bohaterstwa na polu pracy. Współzawodnictwo, ta zasadnicza metoda budowy komunizmu, ogarnęło niemal wszystkich pracowników miast i wsi. Rozwija się inicjatywa twórcza mas, mnożą się szeregi nowatorów. Fakty te znajdują swe odbicie w prasie radzieckiej: popiera ona na swych łamach wszystko to, co nowe, co rodzi się w procesie rozwoju, popularyzuje wszelkimi metodami przodujące doświadczenie.

ПРАВДА

Prasa radziecka zwraca baczną uwagę na walkę o podniesienie wydajności pracy, od tego bowiem czynnika zależy w ostatniej instancji zwycięstwo ZSRR w wielkim współzawodnictwie dwóch systemów — systemu kapitalistycznego i systemu socjalistycznego.

Prasa radziecka popularyzuje współzawodnictwo rolników o wysokie plony, popiera sprawę rozwoju hodowli bydła, walczy o wykonanie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, o stworzenie obfitości artykułów spożywczych dla ludności i surowców dla przemysłu.

* * *

Zasadniczą metodą pracy gazet radzieckich jest bolszewicka krytyka i samokrytyka. TOWARZYSZ STALIN UCZY: „Jeśli nie będziemy sygnalizować, nie będziemy ujawniać otwarcie i uczciwie, jak przystało na bolszewików, niedociągnięć i błędów w naszej pracy, to zamkniemy sobie drogę naprzód, a my przecież chcemy kroczyć naprzód.

I właśnie dlatego, że chcemy posuwać się naprzód, powinniśmy postawić sobie za jedno z najważniejszych zadań uczciwą i rewolucyjną samokrytykę. Bez tego nie ma marszu naprzód. Bez tego nie ma rozwoju."

W myśl tych wskazań wielkiego wodza, dziennikarze bolszewiccy rozwijają ostrą zasadniczą krytykę braków i niedociągnięć w pracy organizacji partyjnych, społecznych, związkowych i gospodarczych, wskazują drogę przezwyciężenia trudności, rozwiązania tych czy innych zadań.

* * *

Siła prasy bolszewickiej polega na tym, że kieruje nią partia, że łączy ją trwała więź z masami. Więź tę można zadzierzgnąć jedynie przez wciąganie szerokich rzesz robotników, kołchoźników, inteligencji do udziału w pracy gazety. Korespondenci robotniczy i wiejscy oraz aktyw autorski pomagają gazecie naświetlać głęboko i wszechstronnie kwestie budownictwa gospodarczego i kulturalnego, ujawniać braki, zwalczać przerosty biurokratyczne i biurokratyczny stosunek do pracy.

Nieocenionym źródłem informacji o nowych zjawiskach i wydarzeniach w terenie są napływające do gazet listy czytelników; wzbogacają one tematykę gazet, pomagają w wypełnianiu najważniejszego zadania w popieraniu i popularyzowaniu tego wszystkiego, co nowe, postępowe, przodujące.

Wysoki poziom ideowy, partyjność, nierozerwalna więź z narodem, rzetelność informacji — oto najistotniejsze cechy prawdziwie wolnej prasy bolszewickiej.

Wolność prasy w kraju radzieckim jak dzień od nocy, różni się od osławionej, burżuazyjnej „wolności prasy", o której Lenin pisał, że jest ona „...wolnością przekupywania i kupowania prasy przez bogaczy, jest wolnością dla bogaczy upijania ludu siwuchą burżuazyjnego kłamstwa gazetowego." Podczas, gdy prasa burżuazyjna służy interesom kapitalistów, gazety radzieckie kierują się zawsze w swej działalności interesami mas pracujących. Prasa radziecka w sposób wierny i obiektywny informuje swych czytelników o życiu i wydarzeniach w ZSRR i zagranicą. Oto dlaczego masy pracujące całego świata tak uważnie słuchają głosu prasy radzieckiej, który niesie im słowa prawdy.

Prasa radziecka i prasa krajów demokracji ludowej zdemaskują zakusy usiłującej rozniecić nową pożogę wojenną reakcji światowej. Prasa radziecka walczy niezmordowanie o pokój, przyczynia się wszelkimi sposobami do umocnienia obozu demokracji i socjalizmu, pomagając tym samym w konsolidacji sił obrońców pokoju we wszystkich krajach.

W artykule pt. „Robotnicy i „Prawda" (1912) Lenin nawoływał do popierania gazety robotniczej „Prawda", nazywając ją „pierwszą jaskółką" tej wiosny, w czasie której całą Rosję pokryje sieć organizacji robotniczych i robotniczej prasy.

Ziściły się prorocze słowa Lenina. Obecnie na terenie ZSRR ukazuje się ponad 7 200 gazet o łącznym nakładzie ponad 33 miliony egzemplarzy. Tysiące gazetek ściennych i gazet fabrycznych o masowym nakładzie zespalają wokół siebie całą armię korespondentów robotniczych i wiejskich, wnosząc olbrzymi wkład w dzieło budowy komunizmu. Prasa radziecka — prasa nowego typu — stoi na czele komunistycznej i postępowej prasy całego świata.

N. Łoginow

O postępowe normy w budownictwie

W toku obrad Drugiego Krajowego Zjazdu Budowlanych, który odbył się w marcu br., ujawniło się przekonanie tysięcznych rzesz robotników o konieczności wprowadzenia nowych norm w budownictwie. Zarówno dyskusja na Zjeździe, jak i uchwalona rezolucja, wzywająca do wprowadzenia nowych norm, dowodziły, że świadomość tej konieczności dojrzewała w ogniu walki o przełom w budownictwie, walki, której przewodzili przodujący robotnicy, technicy i inżynierowie.

Lata ubiegłe, a zwłaszcza rok 1949, były okresem głębokich przemian w naszym budownictwie. Głównym motorem tych przemian był rodzący się nowy socjalistyczny stosunek do pracy budowlanych, były postępy w opanowaniu nowych, zespołowych i zracjonalizowanych metod budowania, opartych o doświadczenia radzieckie, było zaopatrzenie naszego budownictwa w coraz większą ilość sprzętu mechanicznego zwiększającego efekty pracy ludzkiej.

Na tle przełomu, jaki dokonał się w budownictwie, dotychczasowe normy w znacznej swej części stały się przestarzałe i niesłuszne. Rewolucyjny nurt współzawodnictwa i racjonalizacji wykazał to w całej pełni.

Normy techniczne potrzebne są na to, aby systematycznie podnosić wydajność pracy, aby podnosić poziom wszystkich do poziomu przodujących robotników. Jest to jedyna skuteczna droga wiodąca do większej produkcji, a więc i do stałej i powszechnej poprawy dobrobytu.

Normy służą również regulowaniu płac. Norma słuszna i sprawiedliwa realizować musi zasadę: za równą pracę — równa płaca. Stare normy tej zasady nie realizowały. Wyższy poziom organizacji, lepszy sprzęt i stosowanie pracy zespołowej pozwalały na przekraczanie normy przy pracy łatwej, np. przy budowie fundamentów o tysiące procent, gdy wysokokwalifikowany murarz, pracujący w pojedynkę na filarze, gzymsie, czy przy wznoszeniu komina, z trudem wyrabiał 100 proc. normy. Przy takich normach murarz na jednej budowie zarabiał w ciągu dnia 1000 zł., na innej — 5000 zł. To samo zjawisko ujawniło się i w pracach tynkarskich, zbrojarskich i td.

„Cóż wy macie za normy — zapytują budowlanych robotnicy innych zawodów — które przekraczacie o tysiące procent?"

Norma, którą z łatwością przekracza się o tysiące procent, jest oczywiście fikcją i nie spełnia już funkcji regulowania płac.

Norma sprawiedliwa i słuszna musi być normą mobilizującą przeciętnego robotnika do wydajnej pracy. Stare normy stały się już czynnikiem demobilizującym i skostniałym szablonem, nie nadążającym za rozwojem życia.

Niskie normy — jak to stwierdzają zgodnie przodujący wśród budowlanych robotnicy — uderzają bezpośrednio i pośrednio w interesy samych robotników zatrudnionych w budownictwie. Niska norma zmusza do postawienia na budowie zbyt dużej liczby ludzi, którzy w toku pracy przeszkadzają sobie nawzajem, uniemożliwiając osiąganie lepszych wyników, a więc i wyższych zarobków. Powodują również wysoki poziom zatrudnienia w całym budownictwie, ze szkodą dla tych dziedzin przemysłu, które walczą z brakiem rąk roboczych, m. in. ze szkodą dla produkcji materiałów budowlanych, których niedobór może powodować przestoje na budowach, a więc i uszczuplenie zarobków budowlanych.

Niskie normy w budownictwie wywierają również szkodliwy wpływ na całość gospodarki, zmniejszając produkcję budownictwa, powodując niewykorzystanie jego pełnej zdolności produkcyjnej. Zmniejszają liczbę domów mieszkalnych, szkół, fabryk i szpitali, na które czeka gospodarka narodowa, czekają masy pracujące.

Sprawa rewizji norm, zainicjowana w marcu przez budowlanych, wchodzi w stadium realizacji. Tygodnie, jakie dzielą nas od Zjazdu, poświęcone były pracy nad przygotowaniem norm nowych, postępowych, dostosowanych do obecnej sytuacji w przemyśle budowlanym. Opracowane już projekty norm wchodzą pod obrady Zarządu Głównego Związku Budowlanych. Wszystkie ogniwa Związku muszą w niedalekim już wprowadzaniu nowych norm wziąć jak najczynniejszy udział, muszą wytłumaczyć wszystkim budowlanym, że nowe normy to wyższa wydajność, wyższy poziom produkcji, wyższy dochód narodowy, to wyższy poziom życia.

K. W.

Słowo drukowane trafiło pod strzechy

Książka w ręku robotnika i chłopa — to potężna broń w walce o utrwalenie pokoju

Imponujący przebieg „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy"

WARSZAWA (PAP). — „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" staje się przeglądem 5-letniego dorobku Polski Ludowej w zakresie oświaty i kultury oraz mobilizuje najszersze warstwy społeczeństwa do aktywnego udziału w dalszym rozwijaniu dotychczasowych osiągnięć na tym polu.

* * *

Jedna z największych i najlepiej wyposażonych bibliotek miejskich w Polsce, Biblioteka Miejska w Bydgoszczy zorganizowała wystawę swego 5-letniego dorobku. Posiada ona obecnie 210 tysięcy tomów, pracownię naukową i specjalną bibliotekę lekarską. W dniu 3 bm. otwarty został 15 z kolei oddział dzielnicowy Biblioteki Miejskiej. O zasięgu czytelnictwa świadczy fakt, że frekwencja miesięczna samej młodzieży wynosi 5 do 6 tys. osób.

Pracownicy radiowęzła Ruchois włączyli do sieci radiowej wieś Bladowo, w powiecie włodawskim zradiofonizowano wieś Wola Adamowa, technicy radiowi z Szubina zainstalowali sieć radiofonii przewodowej we wsiach spółdzielczych Kowalewo i Dąbrówka Słupska.

Plastycy pomorscy zorganizowali w ramach wojewódzkiej wystawy pt. „Pomorze w pracy i walce o pokój" — dział „Człowiek i praca", wykonując portrety czołowych przodowników pracy.

* * *

40 specjalnych wystaw, obrazujących rozwój szkolnictwa poznańskiego w okresie Planu 3-letniego oraz dającym rzut oka na Plan 6-letni, otwarto w woj. poznańskim. Ponadto uruchomiono 180 wystaw oświatowych w poszczególnych gminach.

Junacy „Służby Polsce" zorganizowali 50 stałych stoisk oraz 200 ruchomych punktów sprzedaży książek. Ogółem młodzież obsłuży 300 stoisk sprzedaży książek.

Z Poznania wyjeżdża codziennie do odległych miejscowości wielkopolskich 5 bibliobusów z kompletami książek o tematach społecznych i fachowych. Ponad 200 milionów zł. obrotów zanotował „Dom Książki" w sprzedaży kiermaszowej na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Spółdzielnie produkcyjne zainicjowały z okazji „Tygodnia" szeroko zakrojoną akcję pod hasłem: „Do dnia 22 lipca ani jednego analfabety".

* * *

Dnia 7 bm. odbędzie się w woj. krakowskim zakończenie roku na 12 Uniwersytetach Niedzielnych, prowadzonych przez ZAMP. Zespoły ZAMP-owców oraz ekipy filmowe, wyjeżdżające w tym dniu na wieś, zabiorą ze sobą komplety książek i uruchomią na miejscu punkty sprzedaży.

Polski Automobil - Klub organizuje 7 maja wzdłuż trasy Biegów Narodowych — punkty sprzedaży książki i prasy na samochodach i motocyklach.

20 artystycznych zespołów robotniczych odwiedzi wieś, przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne.

Liga Kobiet organizuje w każdym powiecie 3 stoiska z książkami w zakładach pracy i 3 na najbardziej ruchliwych ulicach miasta, a 5 maja urządza we wszystkich świetlicach wieczornice ku czci Karola Marksa, w związku z przypadającą na ten dzień 132 rocznicą jego urodzin. Na wieczornicach nastąpi przekazanie książek bibliotekom lokalnym.

ZHP przygotowuje 100 lotnych kolporterów, rozprowadzających książki wśród ludności.

80 wieczorów autorskich odbędzie się w „Tygodniu" w szeregu miejscowości woj. krakowskiego z udziałem 35 literatów krakowskich, wśród nich Adama Włodka, T. Kwiatkowskiego, Adama Polewki i innych.

W krakowskim domu kultury odbędą się wieczory dla dzieci, podczas których wyświetlane będą filmy osnute na tematach popularnych baśni dziecięcych.

Uczymy się na wielkich wzorach prasy radzieckiej

38 lat temu, dnia 5 maja 1912 r. ukazał się pierwszy numer codziennej bolszewickiej gazety „PRAWDA". Na cześć ukazania się „Prawdy", której pierwszym redaktorem był Towarzysz STALIN, postanowiono uznać dzień 5 maja za dzień ŚWIĘTA PRASY RADZIECKIEJ.

Historia „Prawdy", droga przez nią przebyta, odzwierciedla bohaterską walkę rosyjskiej klasy robotniczej, która pod wodzą Partii Bolszewickiej pierwsza obaliła władzę kapitalistów i zbudowała społeczeństwo socjalistyczne. Od pierwszej chwili swego istnienia „Prawda" była ostrym orężem Partii Bolszewickiej, niosła w masy ideę Lenina i Stalina, organizowała i przygotowywała klasę robotniczą do wielkich rewolucyjnych zadań.

„Prawda" od pierwszej chwili związana była jak najściślej z klasą robotniczą, miała tysiące swoich korespondentów i codziennie zamieszczała dziesiątki korespondencji robotniczych. „Robotnicy — czytamy w Krótkim Kursie Historii WKP (b) — uważali „Prawdę" za swoją robotniczą gazetę, odnosili się do niej z wielkim zaufaniem i czujnie przysłuchiwali się jej głosowi". W latach 1912 — 1914, w okresie narastania nowej fali walk rewolucyjnych, „Prawda" odegrała wyjątkowo doniosłą rolę, zdobywając dla bolszewizmu szerokie masy robotników. Na „Prawdzie" wychowali się ci, którzy przeprowadzili później wielką Rewolucję Październikową. „Prawda" 1912 roku — powiedział Towarzysz Stalin — to założenie fundamentu zwycięstwa bolszewizmu w roku 1917".

Ogromne znaczenie, jakie Partia Bolszewicka zawsze przywiązywała do roli prasy, określił Towarzysz Stalin w przemówieniu na XII zjeździe Partii w 1923 r.

„Prasa — powiedział Towarzysz Stalin — jest najsilniejszym instrumentem, przy pomocy którego Partia codziennie i co godzinę rozmawia z klasą robotniczą swoim, potrzebnym jej językiem. Innych środków nawiązania więzi duchowej między Partią a klasą i innego, równie giętkiego aparatu nie ma".

Prasa radziecka z „Prawdą" na czele z honorem wypełnia zaszczytne zadanie łącznika między Partią a masami. Wypełniając to zadanie, wychowując swoich czytelników w duchu komunizmu, wskazując im, jak mają postępować i działać, żyć i pracować, prasa radziecka zdobyła sobie ogromny autorytet, zasłużyła sobie na miano przewodnika ludzi radzieckich w ich codziennej działalności.

W Związku Radzieckim ukazuje się obecnie

ПРАВДА

ponad 7200 gazet w nakładzie trzydziestu kilku milionów egzemplarzy. Wszystko, o czym piszą te gazety, jest jak najściślej związane z życiem ich czytelników. Prasa radziecka, to prasa nowego typu, której jedyną troską jest służyć narodowi i wielkim celom, do których on dąży. Na łamach centralnego organu Partii Bolszewickiej, „Prawdy", każda wiadomość i każdy artykuł ma określone zadanie do spełnienia. To samo odnosi się do innych gazet radzieckich, dla których „Prawda" jest wzorem.

Prasa radziecka odegrała ogromną rolę w mobilizowaniu mas do realizacji stalinowskich planów pięcioletnich. Idąc nogą w nogę z życiem, popierając wszystko co nowe i postępowe, podchwytując inicjatywę nowatorów we wszystkich dziedzinach życia, prasa radziecka pomogła w rozwinięciu współzawodnictwa pracy i ruchu stachanowskiego — rozpowszechnia ona idee i doświadczenie przodowników pracy i nauki.

Jednocześnie prasa radziecka krytykuje i gromi wszystko, co ciągnie wstecz, co hamuje rozwój. Krytyka to ostra i bezlitosna. Dosięga ona każdego, kto wypacza politykę Partii, kto przeszkadza w zwycięskim marszu narodu radzieckiego do komunizmu.

Siła prasy radzieckiej tkwi w jej wysokim poziomie ideowym w tym, że głosi ona prawdę, wychowuje swoich czytelników na zasadach marksizmu - leninizmu. Czytelnik radziecki ma zaufanie do swojej gazety, gdyż wie, że to co ona pisze, to głos wielkiej partii Lenina-Stalina.

Siła prasy radzieckiej tkwi również w jej ścisłej więzi z czytelnikami, z narodem. Gazety radzieckie otrzymują codziennie tysiące listów i odpowiadają na te listy. Każda gazeta ma swoją sieć korespondentów robotniczych i chłopskich, przyciąga do współpracy działaczy społecznych i kulturalnych, ludzi nauki i sztuki. Gazeta radziecka nie tylko przemawia do czytelników, ale jest również ich trybuną. Setki tysięcy ludzi codziennie zabierają głos w prasie radzieckiej. Na tym polega głęboko demokratyczny charakter tej prasy, będącej najbardziej autentycznym wyrazicielem dążeń i pragnień całego narodu.

Prasa radziecka walczy niezmordowanie o pokój. Demaskuje ona zbrodnicze plany podżegaczy do nowej wojny, piętnuje ich intrygi, chłoszcze ich satyrą i karykaturą. Ta działalność prasy radzieckiej ściąga na nią gromy i nienawiść obozu imperialistycznego, zaskarbia jej jednocześnie uznanie i miłość milionów ludzi na całym świecie, pragnących pokoju.

Ogromną popularnością cieszy się prasa radziecka w naszym kraju. Nasi czytelnicy, władający językiem rosyjskim, sięgają z ogromnym zainteresowaniem po gazetę i czasopismo radzieckie. Przyciąga ich wysoki poziom ideowy, polityczny i literacki prasy radzieckiej. O fakcie tym świadczy rosnąca szybko poczytność tygodnika „Nowe Czasy", wydawanego dopiero od kilku tygodni w języku polskim.

Nie tylko czytelnicy nasi cenią prasę radziecką. Pod jej bezpośrednim wpływem rozwija się nasza polska prasa, a przede wszystkim nasza prasa partyjna.

My uczymy się na wspaniałych wzorach prasy radzieckiej, na jej czołowym przodującym piśmie, na leninowsko - stalinowskiej „Prawdzie".

Uczymy się u prasy radzieckiej partyjności, tj. umiejętności jasnego, zrozumiałego dla wszystkich przedstawienia zasad naszej ideologii, haseł i polityki naszej Partii.

Uczymy się u prasy radzieckiej umiejętności rozpoznawania i gromienia wroga klasowego.

Uczymy się u prasy radzieckiej umiejętnego korzystania z oręża krytyki i samokrytyki, wykrywającej braki i niedociągnięcia, usuwającej przeszkody na drodze do Polski Socjalistycznej.

Uczymy się u prasy radzieckiej być w ścisłym związku z życiem, z nowymi problemami, które ona codziennie wysuwa.

Uczymy się popierać przodowników, nowatorów, ludzi z inicjatywą i rozpowszechniać ich doświadczenie.

Uczymy się mobilizować masy pracujące do wielkich zadań Planu 6 - letniego, który da Polsce siłę, dobrobyt i socjalizm.

Ucząc się na wielkich wzorach prasy radzieckiej zdajemy sobie jednocześnie sprawę, jak dalecy jeszcze jesteśmy od osiągnięcia jej hartu ideologicznego i wysokiej umiejętności służenia każdym wierszem sprawie socjalizmu. Ta świadomość pobudza pracowników prasy partyjnej do wytężonej pracy nad przyswajaniem sobie doświadczeń prasy radzieckiej. Im szybciej i sprawniej będziemy to czynili, tym lepiej wypełniać będziemy zaszczytne zadanie prasy partyjnej, — być orężem partii, łącznikiem między nią a narodem.

J. Cywiak

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch". Plac Kościuszki 16, tel. 250. Godziny przyjęć od 14 do 15.

UWAGA, prenumeratorzy prasy robotniczej!

Kierownictwo rozdzielni dzienników PPK „Ruch" powiadamia prenumeratorów prasy robotniczej oraz kolporterów fabrycznych i zakładowych, że rozdzielnia otrzymała trzeci tom powieści Wasyla Ażajewa — „Daleko od Moskwy".

Całość — trzy tomy — których cena wynosi 240 zł. nabywać lub zamawiać można w godzinach urzędowania rozdzielni.

Piotrkowski świat pracy z radością wita ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy

Na odprawie przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych i Zarządów Oddziałów Zw. Zaw., jaka odbyła się przed niedawnym czasem w Piotrkowie, w której wzięło udział ponad 100 delegatów piotrkowskich zakładów pracy, szeroko omawiano powziętą ostatnio przez Sejm Ustawodawczy uchwałę o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Ustawę powyższą dokładnie zanalizował instruktor przemysłowy Komitetu Miejskiego PZPR. tow. Wacław Krygier, stwierdzając m. in.: „kraj nasz wchodzi w realizację wielkiego Planu 6-letniego, który przyniesie nam dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Sejm Ustawodawczy, pragnąc jaknajszybciej zrealizować postulaty tego gigantycznego planu powziął ostatnio doniosłą uchwałę, umożliwiającą stosowanie skutecznych środków represyjno-wychowawczych w stosunku do tych jednostek, które naruszają dyscyplinę pracy. Powyższa ustawa sejmowa przyczyni się do podciągnięcia niezdyscyplinowanych pracowników oraz pozwoli na zastosowanie kar regulaminowo-porządkowych wobec wszelkiego rodzaju, łazików i nierobów. W regulaminie nowej socjalistycznej dyscypliny pracy przewidywane są kary począwszy od nagan z ostrzeżeniem, poprzez potrącanie zarobków za jeden lub dwa dni pracy, aż do przeniesienia do niższego szczebla pracy gorzej płatnej.

W przypadku szczególnie złej woli, gdy pracownicy opuszczą bez usprawiedliwienia 4 lub więcej dni w roku ustawa przewiduje karę sądową. Ale w nowym regulaminie dyscypliny pracy przewidziane są nie tylko kary. Rząd, pragnąc wyróżnić pracowników, którzy dają przykład zdyscyplinowanej pracy postanowił po trzech kolejnych latach nienagannej pracy przedstawiać ich do odznaczeń państwowych i nagród.

W dalszych słowach swego przemówienia tow. Krygier omówił zagadnienie nowoczesnego, socjalistycznego stosunku do pracy i rolę rad zakładowych, które są przecież współgospodarzami fabryk, hut i innych przedsiębiorstw przemysłowych.

Po referacie odbyła się bardzo żywa dyskusja, w której zabierało głos wielu przedstawicieli różnych zakładów pracy z terenu Piotrkowa i powiatu.

Przewodniczący PRZZ. tow. Stanisław Lechowicz powiedział: „wielkie zadania na odcinku walki z łazikostwem mają do spełnienia rady zakładowe, które przecież wspólnie z dyrekcjami fabryk i hut będą karać nierobów i łazików. Na terenie piotrkowskich zakładów przemysłowych są jednostki, którym obca jest socjalistyczna dyscyplina pracy. I tak naprzykład musimy długo jeszcze walczyć z nieróbstwem i lekceważeniem pracy w spółdzielczej szwalni „Nasza Przyszłość", gdzie niedawno przez dwa dni nie przychodziło do pracy około 30 pracownic. Trzeba wyplenić „chorobowych" symulantów wśród ubezpieczonych, którzy nie wykupują wcale leków z piotrkowskiej ubezpieczalni społecznej, dając tym dowód, że lekarstwa, wizyta u lekarza i zwolnienie z pracy na okres urojonej choroby były zbyteczne, a przyniosły olbrzymie straty naszemu państwu".

Tow. Foryś, stwierdził, że ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy z radością powitali wszyscy uczciwie myślący robotnicy piotrkowskich hut szklanych. Ustawa ta jest bowiem środkiem do mobilizowania załóg fabrycznych przeciwko działalności wroga klasowego.

Tow. Dymiński mówiąc o tej historycznej ustawie stwierdził, że III Plenum KC. PZPR i III Plenum CRZZ. zwróciło już specjalną uwagę na socjalistyczną dyscyplinę pracy i rewolucyjną czujność. „Wiemy bardzo dobrze — powiedział mówca — że wróg nasyła szpiegów, prowokatorów i dywersantów, przy pomocy których stara się opóźnić wzrost dobrobytu polskich mas pracujących i siać zamęt w naszym kraju. Ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy jest wyrazem dążeń robotników do zapewnienia solidarnego współdziałania wszystkich pracowników danego zakładu przemysłowego w wykonaniu planów produkcyjnych, oszczędnościowych itp. Ustawa nagradza zasłużonych robotników, natomiast uderza w tych pracowników którzy opóźniają przebudowę naszego kraju i przeszkadzają w naszym marszu ku socjalizmowi".

(H. M.).

Szkolny Komitet Obrońców Pokoju powstał w Liceum Administracyjno-Handlowym w Piotrkowie

W Państwowym Liceum Administracyjno-Handlowym w Piotrkowie wobec licznie zebranej młodzieży tej szkoły, grona profesorskiego, przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego i delegatów innych piotrkowskich średnich szkół zawodowych odbyła się podniosła uroczystość na której nagrodzono przodowników nauki i powołano do życia Szkolny Komitet Obrońców Pokoju.

Po referacie wygłoszonym przez ucznia klasy II lic. Jana Czechowskiego, przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego ob. Stefański odczytał protokół z ostatniego posiedzenia Komitetu, który postanowił nagrodzić organizacyjnymi strojami ZMP 19 uczniów, przodujących zarówno w nauce jak i w pracy społecznej. Dyrektor Liceum ob. Aleksander Gawlik rozdzielił 5 nagród książkowych, przydzielonych uczniom tej szkoły przez Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego w Łodzi za wzorowo odbyte praktyki pozaszkolne.

W Liceum powołano do życia pierwszy w Piotrkowie Szkolny Komitet Obrońców Pokoju, mający za zadanie stałe informowanie młodzieży Liceum Administracyjno-Handlowego o przebiegu walki wszystkich ludów świata o utrwalenie pokoju, zapoznanie uczniów z apelem Sztokholmskim Stałego Komitetu Obrońców Pokoju itp. W skład tego komitetu między innymi weszli: uczennica klasy I lic. kol. Cybula, uczeń klasy II Antoni Tworek, Teresa Cieślakówna, Agnieszka Zemło i wielu innych. Opiekunem komitetu jednogłośnie obrany został przez młodzież dyrektor Gawlik.

Nie wątpimy, iż nowopowstały Szkolny Komitet Obrońców Pokoju przy piotrkowskim Liceum Administracyjno-Handlowym poszczycić się będzie mógł już w nabliższej przyszłości sukcesami w dziedzinie uświadomienia młodzieży szkolnej o znaczeniu prowadzonej na całym świecie walki o trwały pokój.

(H)

Wystawy Książek i Prasy w bibliotekach radomszczańskich

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy przewizowano w obydwu bibliotekach radomszczańskich, a mianowicie w Bibliotece Powiatowej i Miejskiej, wystawy książek pisarzy polskich i zagranicznych. Na wystawach tych przedstawiony jest również wzrost sieci bibliotek i czytelnictwa w powiecie radomszczańskim w okresie powojennym.

Wystawa trwać będzie przez cały okres Tygodnia Oświaty Książki i Prasy, to jest do 7 b. m.

Na wystawę biblioteki powiatowej składa się kilkaset tomów książek najnowszych i najcenniejszych wydań. Jednym z głównych punktów wystawy jest zbiór dzieł, propagujących walkę o pokój. Wśród nich widzimy: „Młodą Gwardię", „Opowieść o prawdziwym człowieku", „Bezrobotnych Warszawy" i szereg innych. Osobne miejsce zajmują dzieła z dziedziny marksizmu i leninizmu. Dzieła wybitnych myślicieli i działaczy cieszą się dużym zainteresowaniem zwiedzających. W części wystawy, przedstawiającej dzieła wybitnych pisarzy polskich i zagranicznych, widzimy dzieła Mickiewicza, z „Panem Tadeuszem", „Konradem Wallenrodem" i „Grażyną" na czele, dalej dzieła Słowackiego, Puszkina, Lermontowa, Tołstoja, Ilii Erenburga, Gorkiego, Szołochowa i wielu innych pisarzy polskich i radzieckich.

Licznie reprezentowana jest również literatura młodzieżowa, gdzie między dziesiątkami wartościowych dzieł widzimy książki takie jak: „Timur i jego drużyna", „Nad czarną wodą", „Młodą Gwardie" itp. W dziale beletrystycznym na naczelnym miejscu znajduje się „Front nad Wisłą", i „Matka". Dziedzinę nauk społecznych reprezentują dzieła takie, jak: „30 lat budownictwa socjalizmu w ZSRR", „Drogowskazy na manowcach kultury ludowej", „Ruch ludowy" i inne.

Stan czytelnictwa i księgozbiorów w naszym powiecie ilustrują wykresy. Liczba bibliotek od 1945 do 1950 wzrosła w Radomszczańskim prawie czterokrotnie, a liczba czytelników wzrosła prawie ośmiokrotnie. Biblioteki w porównaniu z rokiem 1945 posiadają obecnie prawie czterokrotnie większą ilość książek zarówno treści naukowej jak i beletrystycznej. Ogólnie wszystkie biblioteki w powiecie radomszczańskim posiadają ponad 31.000 tomów. Liczba ta ostatnio jednak wzrasta z każdym dniem. W obecnym Tygodniu Oświaty Książki i Prasy przewiduje się ich wzrost o kilka tysięcy tomów zarówno w dziale o treści naukowej jak beletrystycznej. Książki te znajdują się w 27 gminnych bibliotekach, dwóch miejskich i jednej powiatowej oraz w punktach bibliotecznych, które są gęsto rozsiane w naszym powiecie.

Wystarczy dane te porównać z danymi z roku 1938, w którym to czasie w powiecie naszym czynnych było zaledwie 12 bibliotek samorządowych o łącznej ilości książek 3.438. Jak widzimy, w porównaniu z okresem przedwojennym liczba książek jest obecnie blisko dziesięciokrotnie większa.

To samo tyczy się liczby czytelników. W roku 1938 z bibliotek korzystało zaledwie 1.410 osób naszego powiatu, podczas gdy obecnie korzysta blisko 10.000, przy czym ilość czytelników wzrasta z każdym dniem. Zainteresowanie czytelnictwem społeczeństwa radomszczańskiego, a szczególnie robotników, stale wzrasta.

Niemniej efektownie przedstawia się na wystawie dział beletrystyki. Są tu książki Ważyka, Brezy, Putramenta, — z radzieckich pisarzy dzieła Gorkiego, Szołochowa, Ilii Erenburga i innych.

Wystawa wzbudziła żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa radomszczańskiego. Codziennie przybywają tu obywatele naszego miasta aby zapoznać się z dorobkiem literackim Polski Ludowej i z osiągnięciami na odcinku kulturalnym naszego miasta i powiatu.

Wystawę książek i prasy w bibliotece miejskiej zwiedziło kilkaset osób, w bibliotece powiatowej blisko tysiąc. Jak na Radomsko jest to liczba dość znaczna i wskazuje, że społeczeństwo nasze żywo interesuje się sprawami kultury i sztuki.

Pożądanym było by, aby zarówno rady zakładowe radomszczańskich zakładów pracy, jak i organizacje społeczne z terenu powiatu, a także kierownictwo organizacji młodzieżowych miasta i powiatu, zorganizowały zbiorowe wycieczki celem obejrzenia obydwu wystaw. Przyniosłoby to poważną korzyść najszerszym warstwom społeczeństwa.

W Teklowie nie ma dziś analfabetów

Tow. Zofia Budowa z gromady Teklów k. Ujazdu, nie miała łatwego życia. Kiedyś wyrobnica, dziś gospodyni na 5 hektarowym gospodarstwie i matka siedmiorga dzieci, w dzieciństwie swym „miała szczęście" ukończyć parę oddziałów szkoły ludowej. A dziś?...

A dziś tow. Budowa sama uczy innych.

Kiedy wydano zdecydowaną walkę pozostałościom ciemnoty — analfabetyzmowi — tow. Budowa w końcu października ub. roku w porozumieniu z gminną komisją do zwalczania analfabetyzmu i władzami partyjnymi — zorganizowała u siebie w mieszkaniu kurs początkowej nauki czytania i pisania.

Na kurs zgłosiło się siedem osób, podlegających obowiązkowi uczenia się, a obok nich — dwie osoby, które mimo przekroczonych sześćdziesięciu lat również postanowiły się uczyć. Dziewięć osób — z których najmłodsza liczyła 29 lat, a „najstarszy" uczeń — 66 — rozpoczęło naukę. Naukę, która nie łatwo szła. Z tej grupy — ósemka wytrwała do końca i ostatnio poddana została egzaminom.

Wyniki egzaminu złożonego przed komisją egzaminacyjną świadczą najlepiej o pracy tow. Budowej i o tej prawdzie, że każdy z nas może się w taki czy inny sposób przyczynić do całkowitej likwidacji analfabetyzmu.

Na osiem osób przeegzaminowanych — jedna otrzymała bardzo dobry wynik, dwie — dobry, a pozostałe — dostateczny. A więc wszyscy otrzymają świadectwa ukończenia kursu, wszyscy posiedli naukę czytania i pisania.

A oto co mówi najlepsza „uczennica" — *ob. Katarzyna Trzeciecka:*

„Gdy miałam dwa lata — rodzice osierocili mnie. Poniewierałam się po służbach, nie miał kto posyłać mnie do szkoły. W Polsce sanacyjnej dla takich jak ja nie było żadnych szkół ani kursów. Dopiero teraz, dzięki walce jaką Rząd wydał analfabetyzmowi i pracy takich ludzi jak ob. Budowa — nauczyłam się czytać i pisać. Dziś sama mogę czytać gazetę i napisać list".

Najstarszy uczeń — 66 letni *Stanisław Ruciński* mówi:

„Mam dziś 66 lat. Do szkoły trochę chodziłem, ale długie lata borykania się z nędzą i biedą doprowadziły do tego, że wszystko co umiałem — zapomniałem. Chciałem się jednak nauczyć czytać i pisać, toteż przyszedłem do ob. Budowej, by mnie uczyła. Było mi trudno, bo to i słuch i wzrok mam przytępiony, ale nauczyłem się. I chociaż jestem już stary, to co tu zdobyłem — przyda mi się na pewno".

Tyle kursanci. A nauczycielka?... Ona nic nie mówi. Jest zadowolona tylko, że jeszcze jedną robotę społeczną dobrze zrobiła. A robi ich więcej, gdyż jest członkiem Komitetu Gminnego PZPR, członkiem Zarządu Ligi Kobiet i przewodniczącą gromadzkiego Koła Gospodyń. I chociaż nie lubi pochwał — to za tą swą ósemkę, której otworzyła oczy na świat, warta jest, by ją postawić jako wzór dla innych, a jej samej powiedzieć:

— *Kawał dobrej roboty zrobiłyście, towarzyszko Budowa!*

Jak pracują zespoły szkolenia ideologicznego w Tomaszowie

Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego ZMP. w bieżącym roku przystąpiono do organizowania nowych form szkolenia ideowo-politycznego.

Dotychczas szkolenie ideologiczne odbywało się w ramach masowego szkolenia koła, obecnie obok tej formy jest wprowadzona nowa, polegająca na wprowadzeniu w życie zespołów szkolenia, które zorganizowane są przy każdym kole ZMP.

Zespoły szkolenia I stopnia — bo tak je nazywamy, są organizowane dla bardziej dojrzałych ideologicznie i aktywniejszych ZMP-owców. Przy organizowaniu zespołów dobierano odpowiednich kandydatów, których kandydatury dyskutowano na zebraniu organizacyjnym. Taki dobór kandydatów przyczynił się, jak się okazało, do tego, że zespoły w ogólnej ocenie pracy wypadły dość dobrze. Wykładowcy przeprowadzili zajęcia szkoleniowe wg. programu, materiału i wytycznych Zarządu Głównego ZMP.

Program szkolenia obejmuje tematy aktualne, tematy wiążące się z ekonomią polityczną itp. Zajęcia na zespołach odbywały się przynajmniej raz w tygodniu. Biorąc przykładowo te zajęcia w zespole przedstawiają się one następ.: 10 — 15 min. trwa repetycja z poprzedniej lekcji, 30 — 45 min. pogadanka na określony temat, 5 — 10 min. pytania względnie wyjaśnienia i 30 min. dyskusja.

Nauczanie w zespole jak zaznaczaliśmy polega na wygłaszaniu pogadanek i przeprowadzaniu repetycji, — niemniej jednak każdy uczestnik w oparciu o to, co wysłucha na lekcji, powinien i musi uczyć się samorzutnie, musi czytać literaturę uzupełniającą, wyciągać swoje spostrzeżenia, uwagi, wnioski, zanotować wszystko to, co może być pomocne w jego dalszej pracy.

W Tomaszowie powstało dotychczas kilkanaście zespołów szkolenia przy większych zakładach pracy i przy szkołach średnich. Zespoły te już obecnie mogą poszczycić się pewnymi osiągnięciami i pewnym doświadczeniem. Chodzi tylko o to, aby doświadczenia zespołów dobrych przenieść na teren zespołów pracujących słabo, a takie też znajdziemy na naszym terenie.

W pierwszym etapie organizowania zespołów brak było ich kierowników. Aktywiści, którzy mogliby wziąć się do tej pracy, najczęściej byli zajęci, względnie posiadali już inne niemniej poważne stanowiska. Tę trudność rozwiązano szybko, wciągając do pracy nowych ludzi, którzy jak doświadczenie wykazuje, stoją na wysokości zadania.

Początkowo przeszkodą w pracy szkoleniowej był brak niektórych materiałów szkoleniowych, ale i to niedociągnięcie zostało zlikwidowane.

Dotychczas zespoły przerobiły już przeciętnie 7 tematów z zakreślonego programu. Fakt że członkowie zespołów coraz częściej występują z inicjatywą wprowadzenia nowych form w szkoleniu, świadczy, że uczestnicy żyją pracą zespołu i starają się wnieść jaknajwięcej do tej pracy.

(p).

PZPB w Pabianicach wykonały zobowiązania 1-Majowe

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach pragnąc zadokumentować swoją wolę walki o międzynarodowy pokój podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych. Wartość zobowiązań podjętych przez robotników PZPB, wynosi ponad 300 milionów złotych. Większa część podjętych zobowiązań już została w PZPB wykonana.

Tkalnia PZPB melduje: **Stefan Janowski**, który wykonywał dotychczas 127 proc. normy, przy 73 proc. jakości, zobowiązał się podnieść w ramach Czynu 1-Majowego swą produkcję ilościowo o 2 procent i jakościowo o 1 proc. Ob. Janowski zobowiązanie swe przekroczył wykonując 131 proc. normy, przy 74,2 proc. „primy".

Ob. Genowefa Kubiak przekroczyła swe zobowiązanie, wykonując 131 proc. normy, przy 66,1 proc. „primy".

Ob. Mieczysław Patykowski podniósł swą produkcję z 131 proc. i 73 proc. jakościowo, na 133 proc. normy przy 77,3 proc. jakości.

Ob. Feliks Rzepkowski wykonał swoje zobowiązanie podjęte w ramach Czynu 1-Majowego, podnosząc ilość produkcji na 123 proc., z osiąganych dotychczas 110 proc. normy. Jakościowo ob. Rzepkowski podniósł swą produkcję z 81 na 89,1 proc.

Ob. Julia Przybył wykonała podjęte zobowiązanie, osiągając w m-cu kwietniu 120 proc. normy, dotychczas wykonywała 103,9 proc.

Ob. Apolonia Kościńska, która zobowiązała się podnieść swą produkcję o 2,4 procent ilościowo i o 2 proc. jakościowo, wykonała zobowiązanie z nadwyżką, osiągając 105,6 proc. normy na miejsce dotychczasowych 92,6 proc. a jakościowo podniosła produkcję z 75 na 93 proc.

Ob. Helena Kubicka zobowiązała się podnieść produkcję o 5,8 proc. Wykonała 112,3 proc. normy, zamiast dotychczas osiąganych 101,2 proc.

Ob. ob. Feliks Lenard i Tadeusz Klimek w ramach Czynu 1-Majowego uruchomili dnia 16. IV. br. spaloną i dotychczas bezużytecznie stojącą tokarkę.

Brygada remontowa dyr. Rozwensa wykonała podjęte zobowiązanie, uruchamiając i oddając do użytku z dniem 15. IV. br. 20 krosien ciężkich.

Ogółem w tkalni PZPB wykonało dotychczas swe zobowiązania Czynu 1-Majowego 60 osób. Pracownicy podejmujący zobowiązania 1-Majowe prawie wszyscy przekroczyli je, osiągając wyniki większe od zapowiedzianych.

Wit.

Szkodnicy z „Metalurgii" hamowali tempo produkcji

Drugi dzień toczącej się w Sądzie Apelacyjnym rozprawy przeciwko sabotażystom z „Metalurgii" — rozpoczął się od składania wyjaśnień przez pozostałych oskarżonych, przy czym jedni przyznają się do pobierania „prowizji" od prywatnych odbiorców, ale w długich i zawikłanych wywodach usiłują zrzucić z siebie ciężar winy.

Punktem kulminacyjnym wczorajszego dnia były wyjaśnienia złożone przez oskarżonych Sadowskiego — b. kierownika „Cynkowni" i Lasonia — b. dyrektora technicznego. Lasoń, nie ustaliwszy przyczyny, rozkazał rozebrać piec, czym spowodował wielodniowy postój, zaś Sadowski, działając w porozumieniu z nim — informował fałszywie nadrzędne władze o rzekomo „rozpaczliwym" stanie urządzeń technicznych, „uniemożliwiających" wzmożenie wydajności produkcji.

Przesłuchany Sadowski pierwotnie zasłaniał się „rozkazami dyrektora Lasonia" w sprawie rozbiórki pieca.

Przewodniczący: — A gdyby wam dyrektor Lasoń kazał podpalić fabrykę — czy wykonalibyście też taki rozkaz?

Osk. odpowiada niezrozumiale.

Prokurator: — Co wam powiedział Lasoń, kiedy przedstawiliście mu przebieg narady produkcyjnej, na której Kempa kładł nacisk na konieczność wzmożenia wydajności produkcji.

Oskarżony Sadowski po długim wahaniu wreszcie wyjaśnia, że Lasoń go poinstruował na przyszłość tymi słowami: „wy mówcie o piecu, że jest zły, a o całości będę już mówił ja! Nikomu nic do tego, ja za to odpowiadam..."

Poruszenie na sali wywołują słowa prokuratora, kiedy oświadczył, że obecnie wydajność produkcji „Cynkowni" wzrosła o 30 — 40 proc.

Rozprawa trwa.

OGŁOSZENIA DROBNE

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 5 maja 1930 r.

ZJAZD FASZYSTÓW W GDYNI

Obóz Wielkiej Polski urządził w Gdyni zjazd delegacji z całego kraju. Około 800 faszystowskich „delegatów" — udało się na wiec, zorganizowany w tym samym czasie przez robotników portowych i bezrobotnych. „Młodzież „obwiepolska" — pisze „Republika" — „próbowała sprowokować robotników zaczepkami, gwizdaniem i obelżywym zachowaniem się". Doszło do silnych starć — przy czym robotnicy rozpędzili faszystów, którzy oddali do nich kilka strzałów.

„PANIKA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ"

Na giełdzie nowojorskiej nastąpił niebywały spadek kursów papierów wartościowych i akcji. W szeregach giełdziarzy zapanowała panika.

OSADA WIŻNA POSZŁA Z DYMEM

Osada Wiżna pod Łomżą, spłonęła w dniu wczorajszym doszczętnie. Pastwą ognia padło ponad 200 domów.

„CZŁOWIEK — POCISK"

W cyrku łódzkim popisuje się akrobata włoski Vittorio, który co wieczór ładowany jest w lufę armaty i „wystrzeliwany" w powietrze. Człowiek — pocisk budzi wielką sensację w Łodzi.

TYFUS BRZUSZNY W ŁODZI

„Republika" notuje ponowne nasilenie epidemii tyfusu brzusznego w Łodzi. Władze zamierzają przeprowadzić szczepienia ochronne.

TRAGICZNA SYTUACJA ROBOTNIKÓW „WOJCIECHOWA"

Robotnicy zbankrutowanej fabryki mebli „Wojciechów" w Kamieńsku rozpoczęli w dniu wczorajszym marsz na starostwo w Piotrkowie, celem skłonienia władz do zainteresowania się ich losem.

Stukilkudziesięciu rodzinom zagraża śmierć głodowa.

TRZĘSIENIE ZIEMI W INDIACH

Indie nawiedzone zostały silnym trzęsieniem ziemi. Miasto Birma leży w gruzach. 1.000 osób poniosło śmierć. W Bangoen jest 54 zabitych, kilka miast płonie. Łączność telegraficzna z prowincjami nawiedzonymi klęską — jest przerwana.

TEATRY

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21. tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy", Leona Kruczkowskiego.
O godz. 15,30 przedstawienie zamknięte dla szkół.
Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16.

TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19,15 „Dom otwarty"

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Makar Dubrawa"

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)
Teatr nieczynny

„LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś teatr nieczynny.

„ARLEKIN"
Dziś, o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
Zespół Wrocławski.
(ul. Stefana Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś o godz. 19,30 „Sen o Goldfadenie". —

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „500 ccm" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pan Habetin odchodzi" godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Syrena" godz. 16, 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 18" — „Walczymy z pożarami", Żaby. — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Szalony lotnik" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Nowy Dom" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Koncert Beethovena" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Młoda Gwardia" II seria godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Czarci żleb" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Dom na pustkowiu" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Powrót do domu" dla młodz. godz. 16 „Świat się śmieje" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zakazane piosenki" godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Ludzie bez skrzydeł" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami". godz. 16,30, 18,30, 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dwaj panowie F" godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Zakochani są sami na świecie" godz. 16, 18,30, 21
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Zakochani są sami na świecie" godz. 15,30, 18, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Strój galowy" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Grzesznicy bez winy" godz. 18, 20

RADIO

Program na piątek, 5 maja 1950 r.

12.04 Dziennik. 12,30 (Ł) Jak Marciniak stał się kapitalistą — pierwszy odcinek gawędy D. Gałaja. 12,42 Aud. dla wsi. 13,30 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów 14.00 Radiokronika. 14,20 (Ł) Muzyka popularna. 14.55 „Mówią książki". 15.10 Aud. dla szkół popoł. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięc. 15,50 Muzyka, 16.00 Dziennik. 16,30 (Ł) Jedziemy na wczasy. 16,40 (Ł) Przem. posła Sściłowskiego — pełnomocn. Rządu do Walki z Analfabetyzmem na woj. łódzkie z okazji Tyg. Oświaty. 16.50 (Ł) Z dziedziny radiotechniki — pog. w opr. inż. B. Klimaszewskiego. 17,00 Koncert dla przodowników pracy. 17,45 „Historia literatury polskiej". 18,15 Polskie pieśni masowe. 18,40 Wszechnica Radiowa. 19,00 Koncert symfoniczny 20.00 Dziennik. 21,30 Reportaż z Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Praga. 22.00 „Szpilki". 22,30 (Ł) Koncert życzeń. 22,50 (Ł) „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 23,00 Ostatnie wiad. 23,15 Utwory Fr. Couperina.

Ze sportu

Ruzička znów pierwszy

Kłąbiński nie oddał jednak koszulki „leadera"

CHORZÓW (obsł. wł.) Wczoraj zakończony został IV etap wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" na trasie Warszawa — Praga. I ten etap, jak i poprzedni, wygrał Czechosłowak Ruziczka.

Start nastąpił o godzinie 10.30. Na 15 kilometrze rozpoczęła się już zwykła seria defektów. Tempo wyścigu jest początkowo dość ostre, kolarze wykręcają około 38 km na godzinę. Za Łabą Polacy próbowali ucieczki pociągając za sobą Czechosłowaków. W niedługim stosunkowo czasie uciekinierzy zdobyli około 300 metrów przewagi, a wkrótce puścili się za nimi w pogoń Niculescu, Kłąbiński Br. i inni. W Opolu czołówkę doszli; pozostali wskutek defektów na trasie Siemiński i Sałyga. Na półmetku czołówka miała już około 5 minut przewagi nad pozostałymi zawodnikami.

Pomimo tak pokaźnej przewagi dobrze jadący Francuzi nie okazywali ochoty do pościgu uciekinierów. Tymczasem Polacy: Siemiński, Wrzesiński, Wandor, Sałyga i Gabrych wytrzymują doskonale tempo czołówki i nie myślą dać się urwać z kółka. Niestety, w Gliwicach Wandor



przebija gumę. Do pomocy pozostaje mu Gabrych, tak, że w czołówce jedzie już tylko 3 naszych kolarzy.

Przed Gliwicami Emborg próbuje ucieczki, ale szybko z niej rezygnuje. 20 kilometrów przed Katowicami w czołówce znajdowało się 30 kolarzy, w tym 3 Polaków. Na krętych ulicach Chorzowa szpurtem wyskoczył do przodu Czechosłowak Ruzicka, pociągając na kole Francuza Alixa, od którego oderwał się tuż prawie przed stadionem.

Jako trzeci wpadł na stadion Kłąbiński Bronisław. Niestety, zwycięzca etapu łódzkiego na samej prawie taśmie dał się wyminąć Bułgarowi Dimov'owi.

Wyniki techniczne IV etapu Wrocław — Chorzów (180 km.) przedstawiają się następująco:

1. Ruzicka (CSR) — 5:46,40
2. Alix (Francja) — 5:48,58
3. Dimov (Bułgaria) — 5:51,03.

4. Kłąbiński Br. (Pol. Fr.), 5. Meisner (Niem. Dem.), 6. Herbulot (Fr.), 7. Vesely (CSR), 8. Niculescu (Rumunia), 9. Ivanov (Bułgaria), 10. Lemay (Francja), 19. Siemiński, 27 Sałyga, 28. Wrzesiński, 31. Wandor, 32. Gabrych, 48. Królikowski.

Drużynowo:

1. CSR — 17:29,22
2. Francja — 17:31,24
3. Bułgaria — 17:34,00, 4. Rumunia, 5. Dania, 6. Polska, 7. Węgry, 8. Niem. Dem., 9. Polonia Fr., 10. Triest, 11. Finlandia.

Wycofali się między innymi Drobniewski i Kłąbiński Władysław z Polonii Francuskiej.

Indywidualnie po 4 etapach:

1. Kłąbiński Br. (Pol. Fr.)—20:42,12
2. Emborg (Dania) — 20:51,54
3. Ruzicka (CSR), 4. Vesely (CSR), 5. Herbulot (Francja), 6. Niculescu (Rumunia), 7. Lemay (Francja), 8. Garnier (Francja), 9. Alix (Francja), 10. Andersen (Dania).

Klasyfikacja drużynowa po czterech etapach:

1) FSGT — 62:38:03, 2) CSR — 62:41:58 3) Dania — 62:45:26; 4) Rumunia — 62:47:04, 5) Węgry — 63:03:27, 6) Polska — 64:04:05, 7) Bułgaria — 63:11:15, 8) Polonia franc. — 63:12:06, 9) Niem. Republ. Demokr. — 63:52:35, 10) Finlandia — 65:28:47, 11) Triest — 67:28:21.

Kto wygrał rower ufundowany przez redakcję „Głosu"

Wczoraj wyłoniona z Kolegium Redakcyjnego komisja dokonała losowania nagród przeznaczonych dla zwycięzców naszego konkursu sportowego.

Zwycięzcą jego okazał się uczeń VIII Państwowego Gimnazjum i Liceum **Jan Kaszczyk**, (zam. w Łodzi ul. Jaracza 56-3), który przez nikogo nie zagrożony zdobył nagrodę—**rower turystyczny**. Ob. Kaszczyk był jedynym, który bezbłędnie wytypował kolejno trzy pierwsze drużyny na etapie Warszawa — Łódź.

Dalsze nagrody zdobyli:

Piłkę nożną — Wiesław Trębiński uczeń zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pogonowskiego 35.

Piłkę siatkową — Jan Ciekański pracownik PZPW Nr. 3, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 21 m. 96.

Łuk sportowy — Zdzisław Wojakowski, uczeń zamieszkały w Zduńskiej Woli, przy ul. Wodnej 22.

Komplet „ping - ponga" — Leon Potocki, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 83.

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się do redakcji „Głosu Robotniczego" Łódź, ul. Piotrkowska 86, począwszy od wtorku dnia 9 maja w godzinach od 16 do 18.

Ping-pongiści ČSR i Węgier w Polsce

WARSZAWA — Polski Związek Tenisa Stołowego organizuje w dniach 20 i 21 bm. w Warszawie trójmecz tenisa stołowego z udziałem drużynowego mistrza świata — Czechosłowacji, wicemistrza — Węgier oraz Polski. Oprócz trójmeczu goście rozegrają szereg spotkań w różnych miastach Polski.

W dniu 14 maja odbędzie się w Katowicach mecz między repr. miasta Katowic i Budapesztu. We Wrocławiu ping-pongiści Pragi rozegrają 15 bm. mecz z Wrocławiem, następnego zaś dnia odbędzie się tam turniej indywidualny z udziałem Polaków i Czechosłowaków. *W dniu 18 maja podobny turniej rozegrają w Łodzi zawodnicy węgierscy i polscy*, ping-pongiści czechosłowaccy natomiast przeprowadzą w Warszawie z zawodnikami polskimi gry pokazowe dla przodowników pracy.

W Warszawie odbędą się również trzy spotkania międzypaństwowe w dniach 20 i 21 bm.: Polska — Węgry, Polska — Czechosłowacja i Czechosłowacja — Węgry.

Na zakończenie swych występów w Polsce goście czechosłowaccy i węgierscy wezmą udział w dniach 23 i 24 maja w międzynarodowym turnieju tenisa stołowego w Katowicach. W turnieju tym uczestniczyć będą również najlepsi zawodnicy polscy.

Przed spotkaniami międzynarodowymi PZTS organizuje w Poznaniu 14 bm. spotkanie między kadrą reprezentacyjną PZTS i reprezentacją Poznania.

Biegi Narodowe kuźnią tężyzny fizycznej mas ludowych

Tegoroczny Bieg Narodowy, którego pierwszy etap rozpoczyna się już w niedzielę (biegami na przełaj), będzie godnym zakończeniem tegorocznego masowego udziału naszych sportowców w obchodach związanych ze Świętem 1 Maja. W niedzielę całej Polsce, jak długa i szeroka, jeszcze raz zadokumentujemy ideologię sportu socjalistycznego, którego dewizą jest walka o zdrowie młodzieży i mas ludowych.

W roku obecnym Bieg Narodowy będzie posiadał dla nas szczególne znaczenie — jako pierwsza masowa próba na Odznakę Sprawności Fizycznej („Sprawny do Pracy i Obrony") i jako pierwsze ważne ogniwo realizacji planu upowszechnienia i rozwoju kultury fizycznej, podjętego przez Główny Komitet Kultury Fizycznej, przy wydatnej pomocy i opiece Państwa, kierującego się wskazaniami i wytycznymi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Świadomość znaczenia Biegu Narodowego winna w tym roku przerodzić się w najwyższy wysiłek organizacyjny wszystkich ogniw naszego sportu, aby wokół tej pięknej imprezy zmobilizować szerokie rzesze aktywistów na polu wychowania fizycznego i sportu oraz samych sportowców, a przede wszystkim aktyw ZMP, Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Koła i kluby sportowe przy zakładach pracy, Ludowe Zespoły Sportowe, szkolne i uczelniane koła sportowe i wszyscy ich członkowie winni już żyć przygotowaniami do Biegu Narodowego, walką o pierwszeństwo

W tym roku na start Biegu Narodowego powinniśmy wyprowadzić więcej niż kiedykolwiek biegaczy, więcej niż kiedykolwiek wyłonić z nich talentów, którzy zasilą naszą lekkoatletykę wyczynową.

Szczypiornistki ukończyły rundę

Piłkarze ręczni wyszli już na boiska. Nawet szczypiornistki zdołały w stosunkowo krótkim czasie zakończyć pierwszą rundę spotkań o mistrzostwo Łodzi.

Jak było do przewidzenia, pierwsze miejsce przypadło w udziale zespołowi „Unii". Prawie że równorzędnym przeciwnikiem jest drużyna „Związkowca", natomiast ŁKS „Włókniarz" i „Spójnia" ograniczyły się do roli dostarczycielek punktów i bramek.

Oto tabela pierwszej rundy:

„Unia"	3	6	19:7
„Związkowiec"	3	4	17:14
„Spójnia"	3	1	5:10
ŁKS „Włókniarz"	3	1	3:13

Druga kolejka zawodów rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

WYNIKI NASZEGO KONKURSU

Kto wygrał aparat radiowy, serwis, pióra wieczne i inne cenne nagrody

Ostatni nasz konkurs rysunkowy „**Mr. Dollar podróżuje**" cieszył się olbrzymim powodzeniem. Czytelnicy nasi nadesłali wiele odpowiedzi, wśród nich sporo opracowanych nader dowcipnie, w oryginalnym ujęciu graficznym lub słownym.

A oto rozwiązanie naszego konkursu:

Rysunek Nr 1 przedstawia Mr. Dollara **w Stanach Zjednoczonych**. Na rysunku Nr 2 widzimy go **w Anglii**, na rysunku Nr 3 **w Holandii**, na rysunku Nr 4 **w Niemczech Zachodnich**, a na rysunku Nr 5 **we Francji**. Rysunek Nr 6 przedstawia Mr. Dollara **we Włoszech**, a Nr 7 — **w Watykanie**. Na rysunku Nr 8 Mr. Dollar przeniósł się **do Jugosławii**, a na rysunku Nr 10 — **do Grecji**. Rysunek Nr 11 przedstawia Mr. Dollara **w Turcji**, a Nr 12 — **w Hiszpanii**.

Między uczestników konkursu, którzy nadesłali trafne rozwiązania, rozlosowaliśmy szereg cennych nagród, które są od dziś do odebrania w Redakcji „Głosu", Łódź, ul. Piotrkowska 86. Czytelnikom zamiejscowym przesyłamy nagrody pocztą.

Nagrodę I — APARAT RADIOWY MARKI „TESSLA" — otrzymała ob. Julia Czajkowska, zam. w Łodzi, ul. Skierniewicka 189.

Nagrodę II — SERWIS PORCELANOWY — otrzymała ob. Franciszka Pula, zam. w Łodzi, ul. Piotrkowska 189.

Nagrodę III — wieczne pióra — otrzymali ob. ob. Władysław Dąbkiewicz, zam. w Łodzi, ul. Limanowskiego 22, Lech Wacław i Mieczysław Traczyk.

A oto lista naszych Czytelników, którzy wylosowali jako nagrody pocieszenia wartościowe książki:

Ob. Wanda Bator, Koluszki, ul. Obrońców Stalingradu 63 — **Małą Biblioteczkę M. Ksistowską**.

Ob. Stanisław Buczyński, Łódź, ul. Gwardii Ludowej 4 i ob. Leon Buch, Łódź, Południowa 50 — „**W okopach Stalingradu**" **Niekrasowa**.

Ob. Stanisław Buczyński, Łódź, Zgierska 59-6 i ob. Zdzisław Burda,



Nowy Ludwików Nr 107, p-ta Biłabrzegi — „Trzej muszkieterowie" Dumasa.

Ob. Pluwian Bednarz, wieś Luta, p-ta Stęporków — „**Poeta" Kapijewa**

Bursa SPP przy Zakładach im. Strzelczyka — 10 różnych książek.

Ob. Janina Borowska, Łódź, ul. Emerytalna 21 — „**Kunigas" Kraszewskiego**, ob. Jerzy Bugajski, Końskie, ul. Pocztowa 12 — „**Rudin" Turgieniewa**, Czesław Bełdowski, Zgierz, Narutowicza 27 — „Dym" Turgieniewa, Marian Banasiak, Żychlin, Narutowicza 35 — „**Ojcowie i dzieci" Turgieniewa**, Bronisława Buda, Łódź, Kilińskiego 17 Helena Barys, Tomaszów Maz., Barlickiego 23-25 i Krystyna Chmielewska, Pabianice, ul. Toruńska 23 — „**Ziemia krwi i przemocy" Amado**, Chmielewski Tadeusz, Kutno, Barlickiego 22 — „**Świt Brazylii" Amado**, Ciupa Ryszard, wieś Kletnia, poczta Gomunice, pow. Radomsko — „**Zagadnienia leninizmu" Stalina**, Bolesław Cirpiński, Łódź, ul. Gdańska 3 — „**Czapajew" Furmanowa**", Ciesielska Lucyna, Łódź, Szymonowicza 4 — „**Zorany ugór" Szołochowa**, Czerwiński Franciszek, Łódź, Piotrkowska 253 —

„**Upadek Paryża" Erenburga**, Dąbrowski Włodzimierz, Łódź, Żywotna 22, Dobrzański Bol., Łódź, Wschodnia 25, Dominiak J. Skierniewice, Mszczonowska 19, Dalkowski Józef, Łódź, Karolewska 32, Dylkowski Karol, Łódź, Marszałka J. Stalina 28-29, Dreczka Albin, Łódź, Napiórkowskiego 60-4, Farvna Stefan, Ruda Pabianicka, Pokładowa 51, Frydrychowski Krzysztof, Łódź, Marysin III, ul. Kryzysowa 45, Fisiak Tadeusz, Łódź, Drużynowska 4, Graczyk Zenon, Łódź, Franciszkańska 13-19, Górajek Henryk, Piotrków Tryb., Al. 3 Maja 23-13, Gogol Józef, Tomaszów, Warszawska 72-74 i Górski Wiktor, Zgierz, Limanowskiego 19 — „**Duma** pierścienia"

Worobiewa, Graczyk Antoni, Nowe Złotno, Napoleońska 16, Grabowski Bolesław, Radomsko, Narutowicza 11, Gulczyński Heliodor, Łódź—Stoki, Pieniny 12-4, Gwizdka Kazimierz, Łódź, Demokratyczna 66 i Goss Marian, Folwarki — Krakowska 126, pow. radomszczański — „**Oblężenie Warszawy" Przyborowskiego**, Gruca Stanisław, Radomsko, Rozalii 7, Galant Joanna, Łódź, Nawrot 50, Górzański Józef, Łódź, Napiórkowskiego 42, Gwiazdowski Czesław, Łódź, Obrońców Stalingradu 146, Hrynkiewicz Wincenty, Łódź, Gazowa 7, Janasowicz, Łódź, Wschodnia 24-20, Jabłoński Henryk, Łowicz, Wojska Polskiego 11, Jarczak Wacław, Gadka Stara 43, pow. Rzgów, Jakubowski Bolesław, Łódź, Dąbrowskiego 245, Janos Marian, Piotrków Tryb., Staro-Warszawska 29, Jonczyk Zdzisław, Piotrków Tryb., Staro-Warszawska 10-11, Jeziorski Tadeusz, Łódź, Armii Czerwonej 89, Jerka Zygmunt, Sieradz, Armii Czerwonej 43 c, Jackowska Halina, Łódź, Jaworowa 3, Kulbaka Karol, Zgierz, Limanowskiego 27, Kubiak Kazimierz, Łódź, Kazimierza 21, Karczewski Zbigniew, Głowno koło Łowicza, Piłsudskiego 40, Król Bolesław, Łódź, Legionów 10, Karda Jan, wieś Bełchatów, gm. Nieradów, pow. Łowicz i Kręgiel Leonora, Łódź, Pl. Dąbrowskiego 5 — „**Ojczyzna" Wasilewskiej**, Kosieł Leszek, Łódź, Pryncypalna 30-6, Krawczyk Józef, Łódź, Zagrodniki 57-11, Kaczmarek Stanisław, wieś Czechy 62, gm. Zduńska Wola, pow. Sieradz, Kołodziej Jan, Wadlew, pow. Piotrków, Krawczyński Stanisław, Łódź, Kilińskiego 46-2, Krzemiński Leopold, Łódź, Wrześnieńska 75-8, Kropka Tadeusz, Łódź, Powszechna 48-1, Kibiak Halina, Ozorków, Listopada 39, Kopka Feliks, wieś Petronelów, p-ta Buczek, pow. Łask i Kromska Jadwiga, wieś Dzierzqów, pow. Bełchatów — „**Martwe Dusze" Gogola**.

(Dalszy ciąg listy nagrodzonych uczestników konkursu zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Nowe czasopismo sportowe

KATOWICE. — W środę ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma sportowego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej „Sport". Pismo to powstało z wychodzących dotychczas w Katowicach gazet: „Sport i Wczasy" i „Sport".

W pierwszym numerze znajdują się m. in. artykuły przewodniczącego GKKF — Lucjana Motyki, sekretarza GKKF — Szemberga, członka GKKF — płk. Huberta, Stefana Kisielińskiego, A. Brzezickiego, Gąsowskiego, Fajgego, Kucharskiego i innych.

Nakład pierwszego numeru „Sportu", wynosi 111.000 egzemplarzy. Jest to największy nakład w historii polskiej prasy sportowej i jeden z największych nakładów, jakie w ogóle zanotowały czasopisma sportowe w Europie.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1.15727